№ 257. Czwartek 8. Listopada 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Częśc urzędowa.

Celem polepszenia dotychczasowych dotacyi dwóch szkół trywialnych w Starych i Nowych Załościach, w obwodzie Złoczowskim, zapewnione zostały ofiary następujące:

Gminy Stare i Nowe Załośce zobowiązały się po wieczne czasy: *a)* z powodu odłączenia się gminy Nowe Załośce od udziału w płacy nauczyciela w Starych Załościach w kwocie 126 złr. powstały niedobór w kwocie 37 złr. 80 c. w. a. uzupełnić, *b)* na gruncie pod L. kons. 43 w Starych Załościach ofiarowanym przez dziedzica hr. Włodzimierza Dieduszyckiego wystawić dom na szkołę z drzewa przez tegoż dziedzica ofiarowanego, *c)* 52 fur drzewa opałowego rocznie, ofiarowane przez wspomnionego dziedzica odstawiać z lasów dworskich do szkoły. Dziedzic dóbr hr. Włodzimierz Dieduszycki zobowiązał się w swojem i swoich spadkobierców imieniu, dopóki on i jego spadkobiercy będą dziedzicami tych dóbr podwyższyć dotychczasowe dotacye nauczycieli w obudwu szkołach trywialnych w Starych i Nowych Załościach dodatkami rocznemi dla każdej po 100 złr., i od chwili przyzwolenia tych dodatków składać w kasie miejskiej Załoziec całoroczne dodatki z góry.

Nakoniec zobowiązał się tenże, także dla szkoły w Nowych Załościach wydawać bezpłatnie z własnych lasów rocznie 12 n. a. sągów drzewa miękkiego, którego porąbanie i odstawę gminy Stare i Nowe Załośce biorą na siebie.

Nadto ks. Wenanty Pielecki, rz. kat. proboszcz w Załościach i dziekan Brodzki zobowiązał się na czas swego plebaństwa w Załościach dla polepszenia dotacyi nauczyciela w Starych Załościach składać rocznie 10 złr. w. a. w kwartalnych ratach z dołu, a to od 1. listopada 1866.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o podniesienie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28. października 1866.

(Z urzędowej części w „Krakauer Zeitung.")

Obwieszczenie.

W przeciągu tygodnia od dnia 13. do 20. b. m. wybuchła cholera w 7 dotychczas oszczędzonych miejscach okręgu administracyjnego Krakowskiego, gdy przeciwnie w 16 gminach wygasła.

W czasie całego trwania epidemii, to jest do 20go b. m. zachorowało w 55 do 21 powiatów należących miejscach z ludnością 207.815 dusz 2767 osób, z których 1247 wyzdrowiało, 1113 umarło, 407 pozostało nadal w lekarskiej opiece.

Powyższy stan epidemii podaje się z tą uwagą do publicznej wiadomości, że zmniejszone rozszerzanie się i szczęśliwy przebieg choroby dowodzą przebytego już punktu kulminacyjnego tejże.

Z c. k. Komisyi namiestniczej.

Kraków, dnia 31. października 1866.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo morawskie uwiadomiło w dniu 23. b. m. tutejszą c. k. komisyę namiestniczą, iż w Leipniku księgosusz ustał, i że zawieszone targi na bydło tamże znowu odbywać się mogą.

To zawiadomienie podaje się odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 9go b. m. l. 26210 z tym dodatkiem do publicznej wiadomości, że księgosusz w Węgrzech w dniu 16. b. m. jeszcze w 31 miejscach należących do obrębu 9 komitatów panował, i że 1025 sztuk chorego bydła wykazano.

Z c. k. Komisyi namiestniczej.

Kraków, dnia 30. października 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 15go września b. r. raczył najmiłościwiej pozwolić na założenie bezpłatnego konzulatu na wyspie Penang (wyspa księcia Walii) w posiadłościach angielskich w Indyach zagangesowych, i mianować kupca Alfreda *Hasche* konzulem honorowym tamże, z prawem pobierania opłat konzularnych według taryfy.

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 5. października b. r. raczył najmiłościwiej pozwolić ajentowi konzularnemu w Mostaganem, Józefowi *Marincovich*, objąć powierzoną mu posadę król. holenderskiego konzula tamże.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. listopada.

Jego królewska Mość Król saski i Królowa odbyli w dniu 3go b. m. uroczysty wjazd swój do Drezna. „W uznaniu wielkiego znaczenia tej chwili", pisze „Dresdner Journal", spieszyła cała ludność dla oglądania ojcowskiego oblicza ukochanego swego Monarchy, dla powitania z dawną miłością uwielbionej rodziny królewskiej. Na twarzach ludu, który od samego rana po ulicach krążył, widzieć było można radość i wzruszenie, przyjęcie było prawdziwie serdeczne i świadczyło o dawnej lojalności obywateli stolicy saskiej, o przywiązaniu i gotowości do ofiar ludu saskiego, które pozostały niezmienne pomimo wszelkich zmian, jakie los sprowadził."

„La France" występuje przeciwko dziennikom, które Francyi zmniejszenie armii doradzają, powołując się na niepewność sytuacyi w Europie w ogóle, i na wiele szczegółów, które mogą zapowiadać wiele nieprzewidzianych wypadków. Szczegółem takowym jest zaraz depesza z Petersburga, donosząca o rozkazie wydanym do skompletowania sił zbrojnych morskich i lądowych rosyjskich. Chociaż nie można zaprzeczyć, iż rozkaz ten jest tylko zwykłem rozporządzeniem bez dalszej doniosłości, to jednak i z drugiej strony przypuścić trzeba, że Rosya uważa może chwilę obecną jako właściwą do wystąpienia z owego stanu wyczekiwania, na który się sama od wojny krymskiej skazała. Znaczenie uzbrajań Rosyi wkrótce zapewne ocenić będzie można, zwrócić jednak trzeba uwagę na powszechne wzburzenie w świecie politycznym, powodu zaś tego wzburzenia w ostatnich wypadkach w Niemczech szukać potrzeba. Lecz oczy rządu są i ku innym stronom zwrócone. Zachodzi pytanie, jaki cel mogą mieć żywe demonstracye przyjaźni między Nowym Jorkiem a Petersburgiem. Również zbadać wypada przyczynę jednoczesnej obecności znakomitych mężów stanu angielskich w Florencyi, Rzymie, Atenach i Konstantynopolu. W końcu niepokojące są słowa użyte przez Ojca św. w ostatniej alokucyi, z których wnosić można bardzo ważne postanowienia. W obec wszystkich tych wypadków Francya nie może myśleć o zmniejszeniu narodowej swej siły zbrojnej.

Inne dzienniki francuskie zajmują się też depeszą donoszącą o zbrojeniu się Rosyi. Nie znajdujemy w nich jednak bliższych szczegółów o naturze i doniosłości tego uzbrojenia.

Według "Pays" jenerał Menabrea znajduje się w Paryżu gwoli rozpoczęcia negocyacyi względem zwrotu majątku będącego własnością domów Modeńskiego, Parmeńskiego, Toskańskiego i Neapolitańskiego. „Memorial diplomatique" donosi, że Hiszpania głównie na to nalega, żeby negocyacye te prowadzone były pod auspicyami gabinetu francuskiego.

„Correspondance Havas" donosi z Rzymu, iż baron Hübner przybył tam w dniu 31. października. „Giornale di Roma" zaprzecza pogłoskom o demonstracyi w Viterbo. Pułkownik hr. d' Argy ogłosił rozkaz dzienny przy rozdaniu sztandaru legii rzymskiej. P. Gladstone miał znów długą audyencyę u Ojca św. Mówiono, iż rząd angielski kazał umeblować pałac w Malcie. Cholera cokolwiek się powiększyła w Rzymie.

Półurzędowe dzienniki francuskie donoszą o sukcesach Turków na wyspie Kandyi, o których telegraficzne już mieliśmy doniesienia, że w dniu 20. października Mustafa Basza opuścił Vumos i przybył na wzgórza graniczące z klasztorem w Carisi, kilka tysięcy powstańców zajęli pozycye po prawej i po lewej stronie klasztoru, znanego z obronnego swego położenia. Cztery bataliony regularnego wojska i ochotnicy albańscy wykomenderowani zostali do ataku wsi Carisi. Powstańcy atakowi temu oprzeć się nie mogli i rzucili się ku dolinom. W ucieczce ku górom sfakijskim ścigani byli przez wojsko, które ich o wielkie przyprawiło straty. Powstańcy stracili w dolinach do 500 w zabitych, a między nimi do 150 Greków. Wiele Greków wzięci zostali do niewoli. Z drugiej strony Izmael Basza operujący przeciwko powstańcom ustawionym po lewej stronie klasztoru, wypędził ich z doliny Rissis aż poza wsie Alicambo i Promero. Wojska Sułtana nie wielkie poniosły straty. Powstanie w tym dniu rozproszone zostało i wypędzone ze wszystkich punktów przez naturę ufortyfikowanych, a przez chrześcian za centralne punkta oporu wybranych. Powstańcy błąkać się teraz muszą po górach gołych i śniegiem okrytych, i żadną miarą utrzymać się nie będą mogli. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy bunt na wyspie Kandyi stanowczo jest stłumiony a spokojność za kilka dni przywrócona będzie.

Telegraf zaatlantycki przyniósł doniesienie z Nowego Jorku, że minister spraw zewnętrznych Stanów Zjednoczonych Seward gorąco się wstawiał u posła angielskiego za udzieleniem amnestyi Fenianom w Kanadzie do niewoli wziętym. Przy dobrych stosunkach dzisiejszych między Stanami Zjednoczonemi a Anglią spodziewać się można, że wstawienie to nie będzie bezskuteczne.

„Französische Corespondenz" donosi, że Stany zjednoczone nie mogąc pozyskać od rządu tureckiego odstąpienia wyspy jakiej w Archipelagu, udały się z podobnem żądaniem do rządu greckiego, ale także bezskutecznie. W końcu Stany zjednoczone żądały tylko

pozwolenia na założenia składu węgla w cieśninie Korynckiej, które to jednak pozwolenie odmówione im zostało.

„Patrie" donosi według depeszy z Veracruz, iż armia mexykańska podniesiona być ma do siły 45.000 wojska, która to siła skompletowana będzie do chwili opuszczenia Mexyku przez wojsko francuzkie.

Monarchia austryacka.

Lwów, 7. listopada. Po bolesnych przejściach w ciągu lat ostatnich, kraj nasz wycieńczony pod każdym względem, jak nawa skołatana burzą gdy zawinie do bezpiecznej przystani, doczekał się wreszcie tego, iż może wypocząć po tylu i tak dotkliwych klęskach, i w upragnionym spokoju oddać się swobodnie pracy ku zagojeniu ran w przeszłości odniesionych i rozwinąć siły swoje dla podniesienia się z upadku.

Jednogłośnie kraj cały z uniesieniem wdzięczności dla Najmiłościwszego Monarchy, z wyrazem niezachwianej wierności i szczerego przywiązania do tronu powitał właśnie nową erę rokującą mu pomyślniejszą przyszłość. Obywatelstwo krajowe przejęte ważnością chwili obecnej, pojmując zdrowo interes ogółu, wsparte najżyczliwszemi chęciami rządu przystąpiło pełne otuchy do żmudnej lecz wdzięcznej pracy około dobra publicznego.— Opinia publiczna wszelkich klas społeczeństwa i wszelkich odcieni politycznych objawiając głośno sympatye swoje dla obecnego rządu, oświadcza się zgodnie za postępowaniem legalnem, jako jedyną drogą, na której autonomia kraju pomyślnie przeprowadzoną i ku dobru powszechnemu trwale ustaloną być może.

Zdawałoby się, i należało się słusznie spodziewać, że w obec takiego stanu rzeczy, w obec tak jednozgodnego usposobienia umysłów kraju, po tylu doznanych klęskach i zawodach, kraj przestanie być nagabywanym przez ajentów wysyłanych z zagranicy, by przeszkadzali pracy wewnętrznej i pod pozorem patryotyzmu z nowych zamieszek ze szkodą kraju ciągnęli dla siebie zyski.

Są jednak ludzie tak źli i przewrotni, że nawet wzgląd na klęski jakie swem postępowaniem na kraj sprowadzićby mogli, niezdoła ich wstrzymać w występnych dążnościach, których ostatecznym celem nic innego nie jest, jak chciwe wyzyskiwanie kraju i jego mieszkańców.

Oto w chwili, kiedy kraj cały pragnie spokoju, w przededniu otwarcia sejmu, kiedy reprezentacya kraju zgodnie z rządem przejętym najlepszemi chęciami dla kraju obmyśleć i przeprowadzić ma środki gwoli zapewnienia powszechnej pomyślności, poczynają się znowu zjawiać na ziemi naszej niepowołani emisaryusze. Dowiadujemy się właśnie, że organa bezpieczeństwa publicznego ujęły ostatniemi czasy w Krakowie jednego z ajentów tak zwanego „towarzystwa demokratycznego", t. j. pewnej frakcyi wychodźstwa polskiego, którą około siebie skupił Mierosławski, przybrawszy tytuł jej prezydenta, i zawarłszy sojusz z partyą rewolucyjną rosyjską, która pod pozorem patryotyzmu radaby obalić wszelki społeczny porządek. Przy schwytanym w Krakowie emisaryuszu znaleziono obok innych kompromitujących papierów także opatrzone własnoręcznym podpisem Mierosławskiego pełnomocnictwo do zawiązania tajnych ajencyi w kraju i do pobierania podatków.

Widzimy tedy jasno, o co tu idzie. Patryotyzm płaszczykiem dość niezgrabnie przewieszonym, a ciągnienie zysku bez pracy właściwym celem. Większej doniosłości faktowi temu nie przypisujemy, i przekonani jesteśmy, że każdy człowiek rozsądny nie inaczej tę rzecz osądzi.

Dowiadujemy się, że rząd krajowy uwzględniając i w tym razie głos opinii powszechnej, dał polecenie organom podwładnym, aby ochraniały ludność od podobnych wyzyskiwań ze strony obcych wysłańców. Pewni jesteśmy, że organa bezpieczeństwa publicznego sumiennie dopełnią tego obowiązku, co tem mniej ulegać będzie trudności, gdyż mieszkańcy kraju, o tem jesteśmy przekonani, pojmując dziś jasno, że tu tylko idzie o ich wyzyskiwanie, nie dadzą się wciągnąć w nastawione sidła. Schwytany przestępca oddany został sądom i według orzeczenia sprawiedliwości popadnie zasłużonej karze. Cudzoziemcy zaś, którzy w kraju naszym przebywają i którym obywatelstwo krajowe z ludzkości u siebie daje przytułek i schronienie, jeżeli zachowaniem się swojem sami nie dadzą powodu do zażaleń, mogą być zapewnieni, iż rozporządzenie rządowe, o którem mowa, nie naruszy w żadnej mierze praw gościnności, jakiej pomiędzy nami swobodnie używają.

Wiedeń, 5. listopada. *(Program podróży Jego ces. Mości w powrocie z Znaimu do Wiednia.)* Wyjazd z Znaimu o godz. 6. zrana. Powitanie na granicy przez marszałka krajowego księcia Colloredo i namiestnika hr. Chorińskiego. Podróż na Klein Haugsdorf, Jetzelsdorf, Auggenthal, Haugsdorf. Przybycie do Haugsdorf o godz. w pół do 8mej. Podróż na Alberndorf, Markersdorf, Hadres, Obritz, Seefeld, Kadolz, Zwingendorf, Grossharras, Stronsdorf, Schoderlee, Stinkenbrunn, Hanfthal, Laa. Przybycie do Laa o godzinie w pół do 10tej. Podróż na Kantendorf, Enzersdorf, Ameis, Hadersdorf, Wilhelmsdorf, Poisdorf. Przybycie do Poisdorf o godz. 11. Podróż na Erdberg, Wilfersdorf. Przybycie do Wilfersdorf o godz. 12. Podróż na Habersdorf, Austrank i Zistersdorf. Przybycie do Zistersdorf o godz. 1. w południe i obiad. Odjazd z Zistersdorf o godz. 3. Podróż na Schrick, Gaunersdorf, Kollenbrunn, Pyrawarth. Przybycie do Pyrawarth o godz. w pół do 5. Podróż na Schweinbart, Raggendorf, Reiessdorf, Schönkirchen, Gänserndorf. Przybycie do Gänserndorf o godz. wpół do 7mej. Podróż osobnym pociągiem z Gänserndorf do Wiednia; przybycie do Wiednia o godz. 7.

(Jego Exc. p. minister br. Beust) przeniósł się dziś z hotelu „pod rzymskim Cesarzem" do pałacu ministerstwa spraw zewnętrznych.

„Wiener Abendpost" zamieściła artykuł o reformie armii, w którym najsamprzód wyraża zdanie, „że siła zbrojna monarchii, potrzebuje spiesznego i rozległego rozwoju, ażeby w formie do czasów zastósowanej najpilniej uwzględniona i utrzymana była. Zgniły pokój zamienił się ostatecznie w taki który może być zbawieniem kraju, przyszedł więc czas uregulowania potrzeb wojskowych w sposób odpowiadający potrzebom ludności podatki płacącej, nie przekraczając jednak granic naturą rzeczy wskazanych. Wypada zatem powołać do służby wojskowej ile być może największą liczbę do niej obowiązanych, zorganizować ich i wyekwipować bez przeciążenia skarbu publicznego, wypada ograniczyć ile możności tytuły uwolnienia od służby wojskowej, znieść zupełnie zastępców, wypada zaprowadzić rozległy system urlopowania w czasie pokoju zachowując jednak silne kadry, wypada zniżyć czas służby w wojsku liniowym, obok odpowiedniego przedłużenia obowiązku do służby wojskowej w ogóle, wypada zorganizować powszechną obronę kraju."

„Obok organizacyi administracya armii potrzebuje także wielkiej reformy. Uzbrojenie armii nie może w niczem ustępować uzbrojeniu innych armii. Zasada zbytecznej nadto kosztownej kontroli ustąpić będzie musiała w administracyi armii zarządowi polegającemu na zaufaniu, którego nadużycie surowo karane być musi. Nowy system rachunkowy przez Jego Cesarską Mość w głównych zarysach już sakcyonowany został, raz w życie wprowadzony pociągnie on za sobą znaczne zmniejszenie urzędników wojskowych."

„Jeżeli zaś reformy te, które w krótce przeprowadzone będą, podniosą bitność armii, to znów i w wyższym jeszcze stopniu najmniejsze władze wojskowe starać się muszą o podniesienie moralnych interesów armii. W przyszłości zaprowadzone będą ściste examina aspirantów na oficerów i sztaboficerów, a co do sztabu głównego Najjaśniejszy Pan raczył już zatwierdzić takie zmiany w organizacyi, jakie się potrzebne okazały dla podniesienia praktycznego pożytku tego korpusu przez bliższe połączenie go z armią."

„Takie są główne rysy programu, wykazującego otwarcie i jawnie, że najwyższa komenda armii prawdziwe przyczyny smutnych wypadków ubiegłego lata, poznała nie tylko w przypadkowych i zewnętrznych zjawiskach, ale raczej w złem głębiej zakorzenionem."

Rozbójnictwo w Kroacyi mnoży się w sposób zastraszający. W Pozegańskim komitacie rabusie bośniaccy wydarli włościaninowi jednemu sto reńskich i straszliwie go skatowali. W dniu 31. października przyszło pięciu zbrojnych rabusiów także Bośniaków, do grecko-oryentalnego plebana w Śniegowicy pod Pożegą, zrabowali go zupełnie, męczyli przez dłuższy czas żonę jego, kładąc jej żarzące węgle na piersi i brzuch, tak że biedna ta kobieta, straszliwie pokaleczona, przy życiu utrzymać się nie zdoła.

J. K. M. Królewicz saski Albert wydał następujące najwyższe pismo odręczne do c. k. n. aust. namiestnictwa:

Król. saski korpus armii podczas swego przeszło trzechmiesięcznego pobytu w Arcyksięstwie Niższej Austryi doznał wiele dowodów najserdeczniejszej gościnności.

Nie tylko władze cesarskie, lecz także mieszkańcy wszystkich stanów i klas współubiegali się aby wojskom saskim uczynić pobyt prawdziwie przyjemnym, i dać im zapomnieć ile możności, że przebywają w kraju obcym daleko od ojczyzny.

Szczególnie jednak nasi ranni i chorzy doznawali w Wiedniu i jego okolicach największej troskliwości.

Obecnie korpus saski chociaż przejęty radością z powodu bliskiego powrotu do ukochanej ojczyzny, nie może zapomnieć uczuć wspólnej wszystkim żołnierzom wdzięczności ku tym którzy ich tak gościnnie przyjęli, a którzy rannych i chorych pielęgnowali z takiem poświęceniem.

Z głębi serca wynurzam niniejszem c. k. Namiestnictwu moje najszczersze podziękowanie, oraz w imieniu wojsk pod memi rozkazami zostających.

Oby mieszkańcy Niższej Austryi zachowali żołnierzy saskich w miłej pamięci tak jak żołnierze sascy w najpóźniejsze czasy nie zapomną doznanego tutaj przyjęcia.

Główna kwatera Hetzendorf.

Dnia 31. października 1866.

Albert m. p.
Królewicz saski.

Francya.

Paryż, 3. listopada. *(Różne wiadomości.)* Dziś w południe o godzinie pierwszej odbyło się pierwsze przedwstępne posiedzenie głównych członków komisyi gwoli reorganizacyi armii. Zaproszenie na to posiedzenie wyszło od ministra wojny marszałka Randon. Z osób cywilnych znajdował się na niem tylko p. Rouher, z wojskowych zaś byli jenerałowie Lebrun, Trochu, Montauban i Bourbaki. Mówią, że pierwsze walne posiedzenie komisyi odbędzie się w końcu przyszłego tygodnia pod prezydencyą Cesarza. — Pełnomocnicy austryaccy w sprawie traktatu handlowego mają nadzieję ukończenia w osmiu dniach głównej swej pracy, poczem do Wie-

dnia powrócić będą mogli. Z strony francuskiej delegowani zostali do negocyacyi pp. Ozenne, Barbet i Herbet, z ministeryi handlu, finansów i spraw zewnętrznych.

Holandya.

Amsterdam, 3. listopada. Rezultat wyborów do drugiej izby jest już teraz znany. Z 75 członków izby 54 stanowczo wybrani zostali, w 21 kolegiach wyborczych odbyć się jeszcze mają dodatkowe wybory. Z 39 członków co wotowali za znanym wnioskiem Kaicheniusa 23 zostali wybrani, 4 nie wybrani. Z 23 członków co przeciwko temu wnioskowi wotowali 15 zostali wybrani, 2 nie wybrani a jeden umarł. Wybory odbywały się wszędzie przy wielkim napływie wyborców, w niektórych okręgach stawili się wszyscy wyborcy bez wyjątku. Stronnictwo ministeryalne spodziewa się, iż będzie miało 42 głosów w izbie, jeżeli wybory dodatkowe w jego duchu wypadną, przyczem jednak liczy jako swoich tych członków co nie są mu wprost przeciwni. Że zaś wątpić można ażeby wszystkie wybory dodatkowe w duchu ministeryalnym wypadły, przeto większość ministeryalna w izbie dotąd bardzo jest wątpliwa.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 6. listopada. *(Mianowanie.)* „Dzien. Warszawski“ donosi: Przez najwyższy rozkaz z d. 29. października r. b. pełniący obowiązki sekretarza stanu przy radzie administracyjnej Królestwa Polskiego, radca dworu *Zaborowski*, za odznaczenie się w służbie, otrzymał rangę radcy stanu, ze starszeństwem od d. 15. maja 1865 r.; radca stanu *Zaborowski*, mianowany został zarządzającym interesami rady administracyjnej Królestwa Polskiego; pełniący obowiązki podsekretarza stanu przy radzie administracyjnej Królestwa *Rogoziński*, przemianowany został na pomocnika zarządzającego interesami tejże rady.

Ameryka.

Jeżeli amortyzacya długu Stanów zjednoczonych tak spiesznie postępować będzie jak w ostatnich miesiącach, to dług cały w przeciągu 9 lat będzie mógł być spłacony. Na początku bieżącego roku dług ten wynosił 2600 milionów dolarów. Że zaś na początku roku zapłacony być musiał zaległy żołd wojsku, tudzież wiele wydatków z czasów wojny pozostałych, przeto w miesiącu kwietniu wzrósł do 2705 milionów dolarów. Amortyzacya rozpoczęła się więc dopiero od spłaty wszystkich tych wydatków. W miesiącach czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu bieżącego roku spłacono z długu tego 138 milionów dolarów, w październiku spłacono $22^1/_2$ milionów dolarów, licząc więc według tej proporcyi roczna spłata długu 275 milionów dolarów wynosić będzie. Rozumie się samo przez się, iż taki rezultat w ten czas tylko osiągnięty będzie, jeżeli zatrzymane zostaną obecne bardzo wysokie podatki, że wpływy skarbu publicznego pozostaną na dotychczasowej wysokości, że obecna polityka finansowa żadnej nie ulegnie zmianie i że Stanom zjednoczonym żadna wojna ani zewnętrzna ani wewnętrzna zagrażać nie będzie.

KRONIKA.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wnioski komitetu w sprawie dworca kolei Brodzkiej; sprawozd. radny p. Dr. Rayski. 2) Wnioski sekcyi I. w sprawie fundacyi ś. p. księdza Andrzeja Gurdzica na rzecz zakładu św. Łazarza; sprawozd. radny p. Dr. Starzewski. 3) Prośba ks. Sebastyana Martyńskiego, o przyrzeczenie przyjęcia do gminy; sprawozd. radny p. Patraszewski. 4) Wypłata należytości za naprawę kanałów miejskich; sprawozd. radny p. Slaski. 5) Wydzierżawienie młyna nad pełczyńskim stawem; sprawozd. radny p. Dąbrowski. 6) Prośba p. Józefa Pieńczykowskiego o konsens na wykreślenie obowiązku utrzymywania dróg do lasu miejskiego w Wybranówce; sprawozd. radny p. Dr. Czemeryński. 7) Wypłata należytości za restauracyę kościoła św. Andrzeja; spraw. radny p. Schubuth. 8) Wnioski sekcyi II. i III. w przedmiocie gruntu miejskiego na Chorążczyznie; sprawozd. radny p. Winiarz. 9) Prośba kancelisty magistratu Antoniego Haendla o udzielenie dodatku do płacy; sprawozd. radny p. Wild. 10) Prośba woźnego Jana Czarneckiego o udzielenie dodatku do płacy; sprawozd radny p. Wild.

(Zabójstwo.) W Warwaczyńcach w powiecie trembowelskim dn. 1. b. m. w nocy zamordowany został w karczmie urlopnik Dmytro Nyczaj w bitce pomiędzy urlopnikami a cywilnymi.

(Raport VI. tygodniowy stanu cholery w mieście Krakowie.) Od 27. października do 3 listopada: W dniu 27. października pozostało w leczeniu: mężczyzn 6, kobiet 12, dzieci 9, ogółem 27; zachorowało: mężczyzn 8, kobiet 10, dzieci 12, ogółem 30; wyzdrowiało: mężczyzn 6, kobiet 11, dzieci 10, ogółem 27: zmarło: mężczyzn 2, kobiet 2, dzieci 4, ogółem 8; pozostało w leczeniu: mężczyzn 6, kobiet 9, dzieci 7, ogółem 22; 2 osoby z Podgórza.

Od [illegible]3. sierpnia jako od początku epidemii, zachorowało: mężczyzn 99, kobiet 151, dzieci 108, ogółem 358; wyzdrowiało: mężczyzn 66, kobiet 110, dzieci 74, ogółem 250; zmarło: mężczyzn 27, kobiet 32, dzieci 27, ogółem 86.

Kraków, 4. listopada 1866 r.

Z komisyi sanitarnej rady miasta Krakowa.

(Nieszczęsne wypadki.) W Jabłonce niżnej w powiecie Turka dn. 31 z. m. leśny postrzelił przez nieostrożność dziewczynę przechodzącą, szczęściem nie niebezpiecznie.

W Wulce krowickiej w powiecie Niemirowskim dn. 30go z. m. Wawro Janczura powracając w nocy z wesela do domu, wpadł do studni i utonął.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca października 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Stryj		Rozdół		Rożniatów		Żydaczów		Żurawno		Mikołajów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	42	3	20	3	50	3	50	3	36	4	.
„ żyta . . .	2	27	2	40	2	30	2	50	2	40	2	20
„ jęczmienia .	1	72	1	50	1	90	1	50	1	85	1	70
„ owsa . . .	.	77	.	80	.	80	.	80	.	75	1	.
„ hreczki . .	.	.	2	.	4	.	3	.	.	.	1	80
„ kukurudzy .	.	.	.	.	3	.	.	.	.	.	3	.
„ ziemniaków .	.	80	.	80	1	.	1	.	.	75	.	80
Cetnar siana . . .	.	50	.	.	.	80	.	60	.	73	.	60
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	8	.	4	.	6	.	3	40	3	50
„ „ miękkiego	4	.	5	.	3	.	4	50	2	10	2	80
Funt mięsa wołowego	.	7	.	8	.	7		7	.	6	.	12
Mas okowity	.	75	.	90	.	40	.	70	.	56	.	60

Ostatnia poczta.

Iglawa, 5. listopada. (11. godz. 15 min. w nocy). Jego Mość Cesarz przybył dziś w podróży z Czech o godzinie $4^1/_2$ po południu na ziemię morawską, i u granicy kraju witali Monarchę z najgłębszem uszanowaniem Namiestnik, duchowieństwo, przełożeni gmin i licznie zebrana ludność z okolicy.

U wjazdu do miasta, gdzie u bramy tryumfalnej oczekiwały przybycia Jego Ces. Mości korpus strzelców i gęsty tłum ludu, powitał Najjaś. Pana burmistrz na czele reprezentacyi gminnej przemową, na którą raczył Jego Ces. Mość najmiłościwiej odpowiedzieć, a potem udał się świetnie przystrojonemi ulicami i przez rynek szpalerem korporacyi, cechów i młodzieży szkolnej śród radośnych okrzyków do przyrządzonego na przyjęcie Monarchy ratusza, gdzie jedna z ustawionych w przedsieni dziewic w bieli wygłosiła wiersz powitalny, poczem nastąpiła prezentacya duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, rady gminnej i wydziału gminnego.

Wieczorem wyprawiły stowarzyszenia śpiewaków z muzyką wojskową na czele przy rzęsistem oświetleniu miasta na cześć Najjaśniejszego Pana serenadę, przyczem ludność objawiała swoje lojalne uczucia nieskończonemi okrzykami radości.

Iglawa, 6. listopada. Najjaś. Pan udzielał dziś powszechnych audyencyi, zwiedzał potem koszary, szpital miejski, fabrykę sygarów, jako też fabryki Schmala, Löwa, Hoffmanna i Contego. Wieczorem było świetne przedstawienie w teatrze. Najjaś. Pana powitano na wstępie hucznemi okrzykami radości, które przy końcu prologu ponowiły się odśpiewaniem hymnu ludu.

Peszt, 6. listopada. Nowomianowany Arcybiskup Kalocsy, Józef Lerovics, składa dziś przysięgę wierności w ręce Tawernika, jako reprezentanta Jego Mości Cesarza.

Paryż, 6. listopada. „Moniteur de l'Amée“ rozpisując się o kombinacyach, stawionych w żądaniach dzienników co do reorganizacyi armii, powiada: Gwardya narodowa niebędzie nigdy czem innem, jak tylko rezerwą. Przedewszystkiem idzie o to, ażeby mieć armię, a potem można mówić o rezerwie. Stan czynny w liczbie 400.000 ludzi na stopie pokoju niebędzie przeto zmniejszony. Zadaniem komisyi obmyślenie środków, by utworzyć będącą zawsze do dyspozycyi rezerwę, przydatniejszą, znaczniejszą, lepiej wykształconą i przyuczoną, niż teraźniejsza. Takie urządzenie niedozwoli żadnej redukcyi w budżecie wojny, lecz owszem może wymagać pewnych, niezbędnych ofiar dla honoru i bezpieczeństwa kraju.

Paryż, 5. listopada. Na dzisiejszej, przy najpiękniejszej pogodzie odbytej rewii przejeżdżał Cesarz wzdłuż frontu, poczem defilowały wojska przed Ich MM. Cesarstwem. Cesarza witano hucznemi okrzykami.

Londyn, 6. listopada. Lord Russell odłożył swoją podróż do Rzymu i bawi teraz w północnych Włoszech. — Papież miał oświadczyć, że w razie potrzeby uda się do Hiszpanii nie do Malty. „Times“ przedstawia okólnik pana Beusta jako szczery manifest pokojowy i uważa przyszłe przymierze austryacko-pruskie za podobniejsze do prawdy, niż prusko-rosyjskie.

Florencya, 5. listopada. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, który oświadcza, że prowincye Mantua i Wenecya stały się integralnemi częściami Królestwa włoskiego. Inny dekret mianuje szesnastu weneckich senatorów.

Petersburg, 6. listopada. Zaślubiny W. Księcia Następcy tronu odbędą się 9. listopada; ceremoniał uroczystości został dziś ogłoszony.

Bukareszt, 6. listopada. Dziennik urzędowy „Monitorul“ ogłasza dekret, który zakazuje prefektom i podprefektom wywierać wpływ na zbliżające się wybory.

Nowy York, 27. paźdz. Jenerał Sheridan polecił komendantowi w Brownsville, ażeby wspierał jak najszczerzej Juareza, gdyż to jest jedyny środek do trwałego polepszenia sytuacyi nad rzeką Rio Grande. Juarez pozostanie uznaną głową liberalnego rządu. Stany zjednoczone nieścierpią żadnego naruszenia usaw o neutralności przez imperyalistów lub przez stronnictwa Ortegi i Santa Anny. — Municypalność i towarzystwo demokratyczne w Nowym Yorku protestują przeciw wyrokom śmierci na Fenyan w Kanadzie i żądają interwencyi rządu na korzyść Fenyan. — Proces Jeffersona Davis został odroczony do wiosny.

T E A T R.

Dziś (przedst. niem.) **„Der Freischütz“**, wielka opera romantyczna w 4 aktach.

Jutro (przedst. polskie). **„Werbel domowy“**, obrazek wiejski ze śpiewami w 1 akcie. **„Motylomania“**, komedya w 3ch aktach z francuzkiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. listopada.

Hotel George: PP. Hr. Golejewski Ant., z Harasymowa. — Korytko Eug., z Piadyk. — Podlewski Józef, z Chomiakówki. — Wiśniewski Henryk, z Dobrzan.

Hotel europejski: Wasylewski Tom., z Sinkowa. — Nemeczek Franc., c. k. porucznik, i Pawlik Ant., c. k. podpor., z Debreczyna.

Hotel angielski: Bohdanowicz Jerzy, z Oszechlib. — Hubicki Karol, z Ożydowa. — Rozwadowski Tom., z Babina. — Winnicki Ludw., z Wierzbicy. — Zadurowicz Lud., z Petryłowa.

Hotel Kuhna: Padlewski Jan, z Sokala.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. listopada.

PP. Hr. Starzyński August, do Dąbrówki. — Hr. Rey Konst., c. k. urzędnik, do Wiednia. — Szaszkiewicz Jędrzej, c. k. nadradzca finans., do Stryja. — Baranowski Teodor, wiceprez. izby handl., i Weigel Ferd., radzca gminy, do Krakowa. — Cieński Bol, do Truskolawic. — Marmorosz Józef, do Karowa. — Wykowski Józef, do Sufczyna. — Czerkawski Józef, do Meryszczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. listopada 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.22	+ 7.2	80.6	zachodni	mi.	deszcz
2. god po poł.	327 20	+ 8.5	56 7	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	327 74	+ 4.8	74.2	„	sł.	„

Ilość deszczu 0.‴28.

Kurs Lwowski.

Dnia 7. listopada.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	01	6	08
Dukat cesarski	„ „	6	05	6	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	43	10	65
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	93	1	97
„ papierowy rosyjski	„ „	1	64	1	67
Talar pruski	„ „	1	91	1	93
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	38	73	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	99	76	77
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	60	68	43
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	65	92	66	83
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	219	--	222	33
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		183	67	186	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. listopada.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	59	20
5 % pożyczka narodowa	66	10
Losy z 1860 roku	79	40
Akcye banku wiedeńskiego	713	—
„ „ kredytowego	150	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	25
Srebro	127	2[illegible]
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	11

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	54.70	54 90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.80	99.90
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	66.50	66 70
od kwiet. do paźdz. po 5%	66.35	66 45
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	74 75	75.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	59.—	59 25
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	60.10	60.25
dtto. po 4½%	51.25	51.50
dtto. „ 4%	45.25	45.75
dtto. „ 3%	34.—	34.50
dtto. „ 2½%	28.—	32.—
dtto. 1%	11.40	11.60
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	151.—	151.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	148.50	149.50
Przez. do wyl. z r. 1854	73.50	74.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	79.90	90.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	87.25	86.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	72 30	72.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	52.—	54.—
„ 4½%	50.—	50.50
„ 4%	44.25	44.75
„ 3½%	39.50	40.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	49.—	51.—
„ 2¼%	45.—	45.50
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	35.—	35.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	81.50	82.—
Wyż. Austryi	82.50	—.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	82.75	82.25
Morawii	78.—	80.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	81.—	82.—
Tyrolu	95.—	98.—
Kar., Krainy i Wyb.	80.—	86.—
Węgier	72 25	72.75
Ban. Tem.	71.—	72.—
Kroacyi i Slawonii	72.—	—.—
Galicyi	67.—	68.50
Siedmiogrodu	66.50	65.25
Bukowiny	65.50	66.50

	pien.	towar.
Z klauzulą wylos. w r. 1867	67.50	68 —
Banat Temerz.	66.—	66.50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	85.—	86.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	90.—	90.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	713.—	715.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	151.10	151.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	78.50	79.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1615.—	1620.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	197.60	197.80
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	209.—	209.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	127.75	128.25
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	221.—	222.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	184.50	185 50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	157.50	158.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	110.75	111 25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	—.—	690.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	460.—	4 1.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	180.—	185.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	440.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	265.—	270.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	335.—	340.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	94 50	94.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	89.55	89 75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	70.—	71.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	82.—	82.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	99.—	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	89.—	89 50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	82.—	82.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	125.—	126.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	113.—	113 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93 50	94.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	74.—	75.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94.—	94.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.25	76.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	94.75	95.25
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	93.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125.75	126.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	80.50	81.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	111.—	113.—
„ „ po 50 zł. m. m.	48.50	49.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	24.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	27.—	28.—
Palffego „ 40 „ „	21.—	22.—
Clarego „ 40 „ „	24.—	25.—
St. Genois „ 40 „ „	23.—	24.—
Windischgrätza 20 „ „	17.—	18.—
Waldsteina 20 „ „	18.50	19.50
Keglevicha „ 10 „ „	12.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.75	12.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	108.75	109.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	108.—	108.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	108 25	108.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	95.75	96.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.25	128.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 106 fr.	51.15	51.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.11	6.12
detto. pełnej wagi	6.11	6.12
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.32	10.33
Rosyjski imperyał	10.60	10.65
Talar związkowy	1.91	1.91½
Srebro	127.50	128.—
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. 40⁵⁄₁₀ c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.